

DZIS:
w numerze

★ O „Królewnie“ ze Zgierza ★ W 100 wierszach ★ Skąd oni na to mają?
★ Podsumowanie turystycznego lata ★ Drogi lotnicze wiodą nad Łodzią
★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, wtorek 16 września 1958 roku

Nr 220 (3675)

**Na targach
876 umów
— 218 mln zł
obrotów**

Dotychczasowe wyniki targów to zawarcie 876 umów, z tego 543 na dostawy towarów przemysłowych, a 325 na artykuły spożywcze. Ogółem wartość transakcji wynosi 218 mln zł. Największe obroty mają obecnie branże: meblarska, elektryczna. Jeżeli chodzi o artykuły spożywcze to największą „utargowali“ przedstawiciele przemysłu cukierniczego.

Warto dodać, że dużym zainteresowaniem handlowców z wielu miast cieszy się giełda skupu zdecentralizowanego, która oferuje takie produkty spożywcze jak mrożonki owocowe, drób, miód, mak i kasze. Najpoważniejszych zakupów dokonali tu zaopatrzeniowcy z Katowic, Warszawy i Łodzi.

Przemysł gumowy zawarł transakcje na dostawę swych towarów na sumę 3.837.000 zł, z czego aż 2.500.000 zł przypada na obuwie, produkowane przez Łódzką Fabrykę Obuwia Gumowego.

W optymistycznym nastroju

W Warszawie rozpoczęły się rozmowy ambasadorów ChRL i USA

Zgodnie z opublikowanym je dnobrzmiącym komunikatem ambasador ChRL i USA rozpoczęły się 15 bm. o godz. 15 w Pałacu Mysłewickim w Warszawie rozmowy ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych na temat złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie i pokojowego uregulowania kwestii spornych.

Światowe znaczenie rozpoczętych rozmów chińsko-amerykańskich skierowało oczy całego świata na Warszawę. Zabytkowy Pałac Mysłewicki w Parku Łazienkowskim w Warszawie obłożony był już od południa 15 bm. przez przybyłych tłumnie dziennikarzy polskich i korespondentów zagranicznych. U wejścia do pałacu zainstalowały się także kronika filmowa, telewizja warszawska i Polskie Radio. Skracając sobie czas wyczekiwania na delegację chińską i amerykańską zebrani

dziennikarze interesowali się historycznym pałacem wzniesionym przed stu kilkudziesięcioletni laty w epoce stanisławowskiej.

O godz. 14.50 w wysadzonej gęsto drzewami prowadzącej do pałacu alei pojawił się wielki czarny „Cadillac“ z flagą USA. Przed wejściem do pałacu wysiadł z samochodu ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Jacob D. Beam wraz z towarzyszącymi mu osobami — radcą ambasady Ralphelem Clough i tłumaczami. Przybyłych powitał dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ amb. Jerzy Grudziński. Otoczony na tyłach przez dziennikarzy ambasador Beam złożył następujące oświadczenie: „Cieszę się, że mamy sposobność do tego spotkania w tak wczesnym terminie. Mam nadzieję, że nasze rozmowy doprowadzą do pozytywnych rezultatów. To wszystko co mogę dotychczas powiedzieć“.

Kilka minut po przybyciu delegacji amerykańskiej nadjechała druga czarna limuzyna marki „Zis“ wioząca ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wang Ping-nan w towarzyszącym mu tłumie tłumaczy, tłumaczy, tłumaczy. Ambasador Wang Ping-nan przywitał się przed pałacem z amb. Grudzińskim po czym oświadczył zgromadzonym przedstawicielom prasy: „Jestem bardzo zadowolony, że nasze rozmowy na szczeblu ambasadorów zostały podjęte w Warszawie. Warszawa jest miastem bohaterów i mam nadzieję, że osiągniemy pozytywne wyniki rozmów w tym miesiącu“.

Tuż po godzinie 15 delegaci obu stron zasięli do wspólnego stołu obrad w niewielkiej ozdobionej malowidłami sali na pierwszym piętrze. Przy ustawionych w czworobok stołach zajęli miejsca — z jednej strony — ambasador Wang Ping-nan z towarzyszącymi mu osobami, po stronie przeciwnej — ambasador Beam wraz ze swymi współpracownikami. Przedstawiciele prasy wchodzą na salę obrad.

Wśród obu delegacji i dziennikarzy panuje nastrój pełen optymizmu podkreślonego mocno również w krótkich wypowiedziach obu ambasadorów złożonych na wstępie wobec prasy. Mija jeszcze kilka minut, krzyżują się pytania, terkozą kamery filmowe i telewizyjne, uwiązają się fotoreporterzy, po czym na sali pozostają tylko obie delegacje, które rozpoczęły negocjacje.

Punktualnie o godz. 18 zakończyły się rozmowy. Dziennikarzom dopytującym się o rezultaty trzygodzinnego spotkania — obaj ambasadorowie oświadczyli, że następnego spotka-

„Operacja X“



Komitet obchodu 15-lecia WP i stołeczny zarząd LPZ, zorganizowali w dniu 14 bm. w Warszawie wieczerę i imprezę nazwaną „Operacja X“. Był to pokaz desantu przez Wisłę w warunkach bojowych przy użyciu nowoczesnego sprzętu. Na zdjęciu: fragment przeprawy przez Wisłę. Fot. — CAF, Grzęda, Uchymiak

Po spotkaniu Adenauer — de Gaulle

PARYŻ (PAP). — Spotkanie Adenauer — de Gaulle, które francuski minister spraw zagranicznych określił mianem „historycznego“, skupiło uwagę komentatorów politycznych całej Europy.

Spotkanie to zakończyło się ogłoszeniem bardzo lakonicznego komunikatu oficjalnego oraz wspólnym oświadczeniem obydwu mężów stanu, w którym podkreślają oni konieczność ścisłej współpracy między NRF

i Francją, współpracy „stanowiącej podstawę wszelkich konstruktywnych posunięć w Europie“. Oświadczenie stwierdza również gotowość wciągnięcia do francusko-niemieckiej współpracy największej liczby państw europejskich, przy czym — jak precyzuje agencja France Presse opierając się na opinii rządowych kół francuskich — chodzi tu wyraźnie o państwa objęte traktatem rzymskim.

Z komunikatu końcowego nie można się dowiedzieć, jakie konkretne problemy były tematem rozmów i w jakich sprawach osiągnięto porozumienie. Jak wynika jednak z pierwszych informacji prasowych, rozmowy dotyczyły wszystkich zaśnanych problemów międzynarodowych, a przede wszystkim problemu integracji europejskiej i spraw atomowych.

Jak wiadomo, Francja stara się za wszelką cenę wstąpić do „Klubu atomowego“. Te dążenia Francji spotkały się z sympatią ze strony rządowych kół zachodnio-niemieckich, które nie zrezygnowały ani na chwilę z myśli o własnej produkcji atomowej.

Rzecznik brytyjskiego Foreign Office wyraził zadowolenie z powodu „pozytywnego spotkania“ Adenauera z de Gaulle'em.

Jak podkreśla londyński korespondent PAP, brytyjskie kółka polityczne nie uważają, by niebezpieczeństwo hegemonii bloku francusko-niemieckiego w Europie było groźne.

Nowy ambasador francuski w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. przybył do Polski nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Francuskiej w Polsce, Etienne Burin des Rozières.

Znowu ofiary niewypałów

Dwaj bracia Włodzimierz i Ireneusz Raj oraz Leszek Kisielewicz zamieszkałi w Sieradzu przy ul. 15 Grudnia, wśród walających się rupiej znalazł pocisk przeciwiłociowy. Manipulując nim spowodował wybuch. Ranne dzieci przewieziono do szpitala. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej bracia Raj (6 i 11 lat) zmarli wskutek odniesionych ran. 6-letni Kisielewicz walczy ze śmiercią.

Międzynarodowy zjazd budownictwa kopalń obraduje w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 15 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się obrady międzynarodowego zjazdu naukowo-technicznego budownictwa kopalń. Zjazd ten jest pierwszą na taką skalę imprezą, organizowaną w Polsce. W obradach zjazdu uczestniczy ponad 200 wybitnych naukowców i praktyków w dziedzinie górnictwa z około 15 krajów, m. in. z państw o dużych tradycjach i dorobku tej gałęzi gospodarki: Związku Radzieckiego, Anglii, Francji, NRD, NRF, Czechosłowacji, i innych. Zjazd zgromadził także ponad 500 polskich naukowców, specjalistów przemysłu węglowego i kopalnictwa rud.

Na obrady zjazdu przybył, serdecznie witany, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz oraz minister górnictwa i energetyki Franciszek Waniółka, przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów, Polskiej Akademii Nauk i zainteresowanych resortów gospodarczych. W zjeździe biorą udział również przedstawiciele resortów górnictwa kilku państw.

Uczestników zjazdu powitał przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego

go, przewodniczący Państwowej Rady Górnictwa — prof. dr inż. Bolesław Krupiński.

Następnie zabrał głos prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Po przemówieniach oficjalnych rozpoczęły się obrady naukowe. W pierwszym dniu wygłoszono kilka referatów z grupy zagadnień, obejmujących metody naukowe badań górniczych oraz metody poszukiwania i szacowania złóż dla celów budowy kopalń.

Podczas obrad zjazdu, który trwać będzie 6 dni, wygłoszonych zostanie ponad 70 referatów specjalistycznych. Obejmują one całością zagadnień, związanych z budownictwem kopalń.

Nie jest przypadkiem, że zjazd odbywa się właśnie w Polsce. Program rozwoju naszego górnictwa, który przewiduje rozbudowę 40 istniejących kopalń węgla kamiennego, rozpoczęcie budowy kilkunastu nowych kopalń, rozwinięcie na szeroką skalę budownictwa kopalń piłytkich i odkrywkowych, a także rozwijające się budownictwo kopalń rud metali i siarki, stawia Polskę w rzędzie produujących pod względem rozbudowy przemysłu górnictwa państw europejskich.

Zjazd nie ograniczy się tylko do obrad w Sali Kongresowej. Jego uczestnicy zwiedzą również międzynarodową wystawę budownictwa kopalń w Gliwicach.

nie odbędzie się w czwartek 18 bm. o godz. 10 w tym samym miejscu.

Dziś po południu rozpoczyna się 13 sesja ONZ

NOWY JORK (PAP). — Dziś, w godzinach popołudniowych rozpoczyna swe obrady 13 sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Podczas sesji rozpatrzonej ma być szereg doniosłych problemów politycznych, jak sprawa przyznania Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w ONZ, sytuacja na Bliskim Wschodzie, sprawa rozbrojenia, zagadnienia atomowe, sprawa algierska, problem Cypru, zagadnienie przestrzeni kosmicznej i szereg innych, łącznie około 70 spraw.

Komentatorzy zachodni przypuszczają, że łącznie za sprawą włączenia ChRL do ONZ zostanie omówiona sytuacja na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w streście Ciesniń Tajwańskiej.

W uroczystym otwarciu sesji weźmie udział około 50 ministrów spraw zagranicznych różnych krajów, w tym również minister spraw zagranicznych Polski, Adam Rapacki.

Sekretarz stanu Dulles, przebywający w Nowym Jorku, oświadczył, że „być może obecna sesja będzie najdonioślejszą spośród wszystkich sesji kilku ostatnich lat“.

Dulles wyraził nadzieję, że rozpoczętą się w Warszawie rozmowy amerykańsko-chińskiej przyniosą pozytywne rezultaty.

Sytuacja we Francji

Uchwały zjazdu SFIO Powstała „Autonomiczna Partia Socjalistyczna“

PARYŻ (PAP). — 50 zjazd partii socjalistycznej zakończył 4-dniowe obrady uchwaleniem rezolucji aprobującej referat polityczny Guy Molleta, rezolucja w sprawie polityki algierskiej oraz wyborem nowych władz partyjnych.

Zgodnie z przewidywaniami zjazd wypowiedział się w kierunku 2.786 mandatów przeciw 1.175 przy 62 wstrzymujących się za projektem konstytucyjnym, zalecając głosowanie „tak“ w referendum.

Zwolennicy „tak“ operowali dwoma argumentami: 1) popierając de Gaulle'a będą mogli wpłynąć na rzecz pokojowego rozwiązania problemu algierskiego; 2) odrzucenie projektu konstytucyjnego doprowadziłoby do powstania elementów faszystowskich.

Wynik głosowania — 69,2 proc. głosów za projektem konstytucyjnym — świadczy, że partii udało się na zjeździe uniknąć rozłamu.

Rezolucja uchwalona w sprawie polityki algierskiej większością 3.370 głosów przeciw 611 (tzn. większością 83,7 proc. głosów), żąda przywrócenia uprawnień władz cywilnych Algierii, zakazu kumulowania funkcji wojskowych i funkcji prefekta oraz rozwiązania komitetów oceny publicznego. Odrzuca pojęcie integracji ze względu na to, że nie odpowiada ona rzeczywistym dążeniom ludności. Podkreśla ona, że jedynym rozwiązaniem problemu algierskiego „jest polityka rokowań z reprezentantami narodu algierskiego bez żadnych wyjątków“.

W końcowej części rezolucja głosi, że „dopóki wskazany cel nie został osiągnięty, należy kontynuować działania wojenne“.

Guy Mollet wyszedł zwycięsko ze zjazdu. Panuje on w dalszym ciągu nad partią socjalistyczną, kontroluje i narzuca jej swe zdanie.

Nastroje antykomunistyczne były bardzo silne na zjeździe. Podczas całej debaty nie padło ani jedno słowo za jednością działania z Francuską Partią Komunistyczną, ani ze strony zwolenników, ani

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz w przemówieniu połączonym na międzynarodowym zjeździe naukowo-technicznym budownictwa kopalń w Warszawie stwierdził m. in.:

Nie jest przypadkiem, że międzynarodowy zjazd, którego podstawową tematyką jest budownictwo kopalń, zebrał się w Polsce.

Polska jest krajem o dużych, nie w pełni jeszcze wykorzystanych możliwościach górniczych, a to zarówno na odcinku węgla kamiennego i brunatnego, rud żelaznych i kolorowych, siarki, jak i wielu innych surowców chemicznych i budowlanych.

Polska jest krajem wybitnie zainteresowanym w wielkim i szybkim rozwoju górnictwa. Jest to podstawowym warunkiem realizacji naszych zamierzeń w zakresie rozwoju gospodarki narodowej, niezbędnym dla odrobienia braków na odcinku zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych naszego narodu.

Po scharakteryzowaniu rozmiaru zniszczeń wojennych, trudności odbudowy przemysłu w okresie powojennym, wielkość pomocy ra-

dziejkiej udzielanej Polsce i przytoczeniu danych, świadczących o aktualnym poziomie produkcji podstawowych dziedzin przemysłu, premier Cyrankiewicz stwierdził dalej:

Podstawą naszych osiągnięć w zakresie odbudowy i rozbudowy gospodarki były — ofiarą pracy całego społeczeństwa i węgla, a więc twórczą, nieraz bohaterską pracą naszych górników.

W latach 1945—57 wyeksportowaliśmy ponad 264 mln ton węgla kamiennego, za który importowaliśmy zarówno niezbędne dla rozwoju gospodarki surowce, sprzęt i maszyny, jak i wyroby przemysłu we oraz żywność do minimalnego, niestety, zaspokojenia potrzeb społeczeństwa.

Zdajemy sobie sprawę, że mimo tak wielkiego wkładu w budownictwo, jesteśmy jeszcze w tyle za wielu państwami pod względem ogólnego poziomu przemysłowego i warunków życia społeczeństwa, bowiem gdy inni szli naprzód — my wiele wysiłku musieliśmy poświęcić na odbudowę.

Do realizacji naszych planów nie zbudować surowce, stanowiące w wielkiej mierze produkt pracy górniczej.

Dlatego Polska jest żywnie zainteresowana w szybkim rozwoju górnictwa.

W najbliższym okresie musimy budować wiele kopalń węgla kamiennego i brunatnego, kopalnie siarki, wiele kopalń rud i innych zakładów górniczych.

Wymaga to potężnego wysiłku technicznego i ekonomicznego. Jednym z zadań naszych planów jest nadzieja na uwolnienie przemysłu górnictwa, na konieczne przyspieszenie czasu budowy kopalń i obniżkę nakładów na budowę i mechanizację procesów produkcji, uzyskanie większej wydajności przy jednoczesnym ułatwieniu i zapewnieniu pełnego bezpieczeństwa pracy górniczej.

Wiele zagadnień z dziedziny górnictwa wymaga jeszcze teoretycznych opracowań, stąd wielkie zadania przed nauką górnictwa.

Główną gałąnką górnictwa i rolą jego w rozwoju postępu gospodarczego świata wymagają najścisłego współdziałania wszystkich sił w rozwiązaniu teoretyczno-technicznych zagadnień.

W stałym pogłębianiu międzynarodowej naukowej współpracy widzimy drogę do zacieśnienia więzów między narodami, do pogłębienia współpracy gospodarczej i politycznej, do zapewnienia pokojowego współżycia świata.

Zamach na Soustelle'a

PARYŻ (PAP). — W poniedziałek dokonano zamachu na francuskiego ministra informacji Soustelle'a w pobliżu Łuku Triumfalnego. Soustelle znajdował się w samochodzie w chwili, gdy oddano kilka strzałów. Eskorta Soustelle'a odpowiedziała ogniem, zabijając jednego z zamachowców i raniąc drugiego. Trzeciemu zamachowcowi udało się uciec. Policja francuska podaje, że zamachowiec należał do Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Soustelle doznał tylko lekkich zadraśnięć odłamkami szybki.

PARYŻ (PAP). — W kilka godzin po zamachu na min. Soustelle'a w Paryżu, z Marsylii nadeszły wiadomości o wybuchu bomby podłożonej w gmachu prefektury. Wybuch spowodował poważne uszkodzenie gmachu i wywołał pożar, który jednak szybko ugaszono.

Według pierwszych informacji, jedna osoba została zabita, a czterzy odniosły rany.

Bazy pocisków zdalnie kierowanych na Tajwanie

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Taipei Agencja Reutersa, „na Tajwanie dobiega końca prowadzone w szybkim tempie zakładanie amerykańskich baz pocisków zdalnie kierowanych „Nike-Ajax“. Zdalnie kierowane pociski „Mata-dora“, które mogą, w razie potrzeby, być uzbrojone w głowice atomowe, są już zainstalowane“.

Według doniesień agencji, amerykańskie samoloty wojskowe patrolują czangajszekowskie transportowce, przewożące pociski na Wyspę Quemoy.

Targi krajowe mają przyszłość

(Od specjalnego wystawnika)

POZNAŃ, 15 września

Atmosfera targów krajowych, ich żywy puls handlowy, dający się odczuć już od pierwszych godzin po otwarciu, pierwsze transakcje zawarte przez handlowców i producentów, o których można powiedzieć, że szukali się w korytarzach, aż wreszcie znaleźli się w Poznaniu — wszystko to każe wierzyć słowom ministra handlu wewnętrznego, inż. Lesza, wypowiedzianym na niedzielnej uroczystości otwarcia.

Targi krajowe mają swoją przyszłość. To fakt: wymiana towarowa w naszym kraju nabiera już coraz więcej cech prawdziwego handlu, kierownicy różnych placówek handlu społecznego stają się kupcami, zjawiska gromadzenia się zapasów niektórych artykułów, każda im szukać klienta i do nieodwracalnej już chyba przeszłości należy okres, w którym... towar sprzedawał się sam.

Targi krajowe ujawniają również dobre zjawisko rozszerzania zakresu pracy i usług ze strony wielu źródeł zaopatrzenia. Godna

podkreślenia i bardzo aktualna jest na przykład produkcja prostych w obsłudze suszarek do owoców i warzyw, rozpoczęta przez Łódzkie Zakłady Wytwarzania Sprzętu Rolniczego. Suszarka kosztuje 25.000 zł. Pracuje na trocinach, i biorąc pod uwagę po ważne kłopoty z przetwórcami owocowo-warzywnymi, może pomóc krajowi w uratowaniu bogatych zbiorów tegorocznych. Te same łódzkie zakłady wystawiły na sprzedaż własnej konstrukcji zgrzeblarkę do wełny, która zakupiona przez GS mogła by wiele pomóc naszym rolnikom w racjonalnym przygotowaniu wełny owczej do zbytu i produkcji.

Bardzo korzystnie wypadło na jesienianych targach łódzkie rzemiosło. Dokonało ono już pierwszego dnia wielu transakcji na dostawy produkowanych przez siebie artykułów, wśród których na specjalnie wyróżnienie zasługuje aparatura sygnalizacyjna, mająca zastosowanie i na morzu i na lądzie. Wymienić również należy tzw. podglówki dla dentylistów i laryngologów, elektrycz-

ne przyrządy grzejne, nowoczesne krajarki konfekcyjne, które z pewnością zainteresują wiele wytwórni odzieżowych.

Spotkania targowe są czasem zaskakujące. Lodzianie na przykład, którzy w tłumie zwiedzających obserwowali w poniedziałek pokaz stosowania najnowszych środków do wywabiania plam (nota bene jedyny środek tego typu nie pozostawiający tzw. zacieków na tkaninie), który nazywa się nuclean — mocno byli zaskoczeni, gdy się okazało, że nuclean produkuje się w Łodzi, ale w sprzedaży jest na razie tylko w domach towarowych w Warszawie, bo łódzki handel nie uważa za stosowne wprowadzić go na rynek mimo że to artykuł tani, dobry i produkowany z surowców odpadkowych.

Łódzka produkcja dość dobrze również wypadła na konkursie towarów wysokiej jakości, w wyniku którego ministerstwo i wice-ministerstwo poszczególnych resortów wręczyły w niedzielę nagrody zwycięzcom. Wspomnijmy tylko wyróżnioną w nim produkcję łódzkiej „Kaszarni”. Łódzkie Zakłady Środków Odzieżowych, z górskiej Boruty, pabianickiej spółdz. im. Pakina, czy łódzkiej Telimeny.

Przez cały dzień przybyszą tu wycieczki handlowców z całego kraju, biorących udział w organizowanych tutaj specjalnych nadarach roboczych handlu i produkcji, na których przedstawiają w imieniu swoich klientów swe życzenia i uwagi. Jest na Jesienianych Targach Krajowych wiele nowości we wszystkich dziedzinach wytwórczości państwowej, spółdzielczej i prywatnej. Handlowcy z całego kraju mają tutaj okazję uzupełnić asortymenty sprzedawanych artykułów i jak nigdy wzbogacić je tymi nowościami.

FELIKS BĄBÓL

„Mój dom dziś i jutro”

Liga Kobiet i redakcja „Kobiet i Życia”, wraz z kilkoma centralnymi zarządami handlu, zorganizowały na jesienianych Targach Krajowych wystawę pod nazwą „Mój dom dziś i jutro”.

Idea wystawy jest zapoznanie zwiedzających z racjonalnym urządzeniem mieszkania i prowadzeniem gospodarstwa domowego. Ekspozycja nie jest zbyt bogata. Pokazano bowiem przeważnie to, na co stać obecnie przemysł i handel.

Tematyka wystawy obejmuje też niektóre zagadnienia z zakresu racjonalnego odżywiania. Na pokazach, które odbywają się kilka razy dziennie, można zapoznać się z różnymi sposobami przyrządzania warstwowanych przetworów owoce i warzyw, różnorodnych potraw mlecznych itp.

W dniu wczorajszym PAP otrzymał komunikat z ambasady Chińskiej Republiki Ludowej i USA, który głosi: „W wyniku konsultacji pomiędzy przedstawicielami Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych postanowiono odbyć następnego spotkania w rozmowach na szczeblu ambasadorów w poniedziałek 15 września br. o godz. 15 w oddanym do dyspozycji przez rząd polski Pałacu Mysłewickim w Warszawie”.

Nie ma chyba człowieka na świecie, a tym samym i w Polsce, który by nie przyjął z wielkim zadowoleniem tego komunikatu.

Zanim doszło do tego, że rozmowy ambasadorów mogły się rozpocząć w naszej stolicy, obydwa ich uczestnicy poczynili wstępne kroki. To znaczy amb. Beam otrzymał instrukcje z Waszyngtonu, natomiast chiński ambasador Wang Ping-nan jeździł do Pekinu i obecnie powrócił do Warszawy z instrukcjami swego rządu.

Rozmowy rozpoczęły wczoraj w Warszawie są niezwykle trudne i wymagają dużo cierpliwości, ponieważ obie strony mają zupełnie inny punkt widzenia.

Amerkańska strona upiera się, że wyspa

Kraju

5-LETNIE DZIECKO
POSTRZELILO MATKĘ

Nieodczynnym, a tragicznym w skutkach wypadkiem wydarzył się we wsi Przepalkowo w pow. Sepolno. Oto 5-letni chłopiec, syn miejscowego gospodarza Zygmunta Nowaka, bawiąc się fusją postrzelił w pewnej chwili swą matkę — Zofię Nowak.

Przypadkowy postrzał okazał się bardzo niebezpieczny i ranna trzeba było odwieźć do szpitala.

AKACJE I WISNIE
KWITNĄ PO RAZ DRUGI

W niektórych sadach i parkach woj. kieleckiego zakwitło po raz drugi kilkanaście drzew wiśni, jabłoni i akacji. Niektóre drzewa mają więcej kwiatów, niż w okresie pierwszego kwitnienia.

TRAGICZNA KATASTROFA
W PIĄTNYC

W miejscowości Piątnica, pow. Łomża wydarzyła się w sobotę tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa, w wyniku której zginęły 3 osoby, a 19 zostało rannych, w tym jedna osoba bardzo ciężko ranna.

Bezpośrednimi sprawcami odpowiedzialnymi za ten tragiczny wypadek są pracownicy rejonu dróg publicznych w Łomży, którzy przez prowadzili tu remont mostu. Kilkometrowy wykop nie był zabezpieczony żadnymi znakami ostrzegawczymi.

Kierowca oraz śledzący obok w kabine pasażer zdołali w ostatniej chwili wyskoczyć z samochodu.

Władze prokuratorskie prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenie.

POLSKA KLAWIATURA
MASZYN DO PISANIA

Maszyn do pisania w naszym kraju odznaczają się wielką ilością różnego rodzaju marek fabrycznych, a każda z nich posiada nieco odmienny układ klawiatury, często nie dostosowany do potrzeb języka polskiego.

Uregulowaniem tej sprawy zajął się zakład organizacji i techniki pracy biurowej przy Ministerstwie Finansów.

Wyniki przeprowadzonych badań pozwoliły na opracowanie projektu nowego jednolitego układu klawiatury, który został zatwierdzony przez Polski Komitet Normalizacyjny.

MIEDZYNARODOWA NARADA
NASIENNICZWA

W Ministerstwie Rolnictwa w Warszawie rozpoczęły się 15 bm. obrady stałej grupy roboczej do spraw gospodarki nasiennej przy Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

OBRADY METEOROLOGÓW
Z CAŁEGO ŚWIATA

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się obrady tzw. regionalnej grupy hydrologicznej — 40 przedstawicieli państw europejskich i Bliskiego Wschodu, wchodzących w skład światowej organizacji meteorologicznej — będącej jednym z organów ONZ.

Z okazji zjazdu otwarta została w Pałacu Kultury i Nauki wystawa obrazująca postęp nauki z dziedziny hydrologii i meteorologii w Polsce.

Problemy rolnictwa tematem sesji WRN

Postulaty w sprawie „działów rodzinnych”

W dniu wczorajszym odbyła się sesja Woj. RN. Na sesji odznaczony został Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski trzej przewodniczący spółdzielni produkcyjnych w Jackowicach, Opiesinie i Białej Rawskiej: F. Ciflak, B. Leżycki, M. Wasilewski. Ponadto Złote Krzyże Zasługi otrzymał: H. Janik — przew. Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN, i kierownik biura Woj. Zw. Organizacji i Kółek Rolniczych, M. Orlicz — prof. PWST, konsultant artystyczny Wydz. Kultury Prez. Woj. RN, J. Sokółowski — kierownik In-

spektoratu Kontrolno-Rewizyjnego w Łodzi i dr H. Trawiński — wojewódzki inspektor orzecznictwa lekarskiego i spraw socjalnych Prez. Woj. RN.

Na sesji obecni byli obok członków Prez. Woj. RN i radnych z terenu województwa, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa

Obrazy sesji toczącej się na temat rolnictwa, skupiały się głównie na zagadnieniach podziału gospodarstw, rejonizacji i podniesienia produkcji rolniczej, melioracji i elekt. flikacji. Rolnicza produkcja towarowa woj. łódzkiego opiera się na gospodarstwach indywidualnych, które stanowią 79,2% całego arealu użytków, przy czym przeciętna wielkość gospodarstwa wynosi 3,7 ha. W ciągu br. na wysoki dział powstało 8.900 nowych gospodarstw. Zhamowanie procesu rozdrabniania wymaga ustawy sejmowej ograniczającej dokonywanie podziału gospodarstw, określającej minimum powierzchni gospodarstwa w zależności od warunków glebowych i ekonomicznych poszczególnych rejonów i regulującej sprawy spadkowe.

W sprawie rejonizacji produkcji rolniczej Prezydium WRN postuluje podział województwa na 5 stref o zróżnicowanej produkcji w zależności od warunków glebowych, klimatycznych i ekonomicznych poszczególnych powiatów. Jeśli chodzi o problemy melioracji w województwie, na sesji stwierdzono, że we wszystkich powiatach — występuje w glebie brak wilgotności, a warunki hydrograficzne województwa wymagają dokonania przetrutych wód z rzek do okolic suchych w związku z tym konieczna jest budowa zbiorników wodnych na Pilicy, Warcie i Grabi.

Głosy dyskusantów dotyczyły prócz poruszonych spraw problemu budownictwa wiejskiego, rozbudowy dróg (tylko 19% dróg województwa łódzkiego ma nawierzchnię twardą), pomocy działkowiczom, rozszerzenia sieci kółek rolniczych i punktów weterynaryjnych.

Postulaty radnych i postulat Woj. RN pod adresem władz centralnych znajdują swój wyraz w opracowywanej uchwałach (I. D.)

Helikoptery w komunikacji miejskiej

MOSKWA (PAP). — W stolicach republik i dużych ośrodkach ZSRR ukaże się wkrótce nowy środek komunikacji, a mianowicie autobus helikopterowy.

Specjaliści radzieccy skonstruowali i przekazali w tym roku lotnictwu cywilnemu pierwsze komfortowe helikoptery. Architekci radzieccy pracują obecnie nad projektem zwanym z organizacją miejskiej komunikacji helikopterowej.

Artyści polscy w drodze do Ameryki

(Inf. wł.). Rektor Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi prof. Emil Chaberski, dyrektor Teatru Klasycznego i Romantyki w Warszawie, wyjechał statkiem „Batory” do Kanady i do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dyrektor Chaberski zaproszony jest przez Radę Polonii Amerykańskiej na naradę w sprawie przyjazdu jego warszawskiego teatru w przyszłym roku na objazd ośrodków polonijnych.

Równocześnie tym samym statkiem wyjechał na kilkumiesięczne tournée po ośrodkach polonijnych w Ameryce Adolf Dymasz, Igor Smiałowski, Edward Dzięwiński, Lidia Wysocka, Marian Zaluccki, Pelegrini i 7-osobowa orkiestra. Tournée, podczas którego obok składanki estradowej odegrana będzie komedia Fredy „Maż i żona”, potrawa do połowy marca przyszłego roku. (m)

Redakcja „Głosu Rosyjskiego” zawiadamia wszystkich uczestników wycieczki do Moskwy i Leningradu, iż wyjazd nastąpi w środę rano, o godz. 10.30 z Warszawy. Redakcja prosi o porozumienie się wszystkich uczestników, tel. 335-90.

Warunki przyjęcia: 1. matura liceum ogólnokształcącego, 2. wiek od 18 do 30 lat, 3. zameldowanie na pobyt stały w Łodzi.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, poprzeczna oficyna, II piętro, pokój 238 w godzinach od 8.15 do 12.

Uwaga, uczestnicy wycieczki do ZSRR

Redakcja „Głosu Rosyjskiego” zawiadamia wszystkich uczestników wycieczki do Moskwy i Leningradu, iż wyjazd nastąpi w środę rano, o godz. 10.30 z Warszawy. Redakcja prosi o porozumienie się wszystkich uczestników, tel. 335-90.

Kurs dla przedszkolank

Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi zamierza zorganizować od dnia 1 października br. roczny kurs dla wychowawczyń przedszkoli.

Warunki przyjęcia: 1. matura liceum ogólnokształcącego, 2. wiek od 18 do 30 lat, 3. zameldowanie na pobyt stały w Łodzi.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, poprzeczna oficyna, II piętro, pokój 238 w godzinach od 8.15 do 12.

Radio

WTOREK 16 WRZEŚNIA
15.30 Dla dzieci ode i pow. pl. „Barwy wschodzącego słońca”, 16.05 (Ł) „Słuchamy łódzkich solistów”, 16.40 Wypocynamy przy muzyce, 17.20 Transmisja kołarskiego Węsięgo Dookola Polskiego, 17.45 Graja orkiestra taneczna — solista, 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radio, 18.30 Wiadomości, 18.35 Pielęgniarki na temat młodzieżowe, 18.45 Walec Jana Straussa, 19.00 „Mogła na nie poświęconej ziemi” — opow. 19.30 Piosni kompozytorów polskich, 19.50 Metodie taneczne, 20.00 z kraju i ze świata, 20.25 Kronika sportowa, 20.40 Bizet: „Carmen” — opera w 4 aktach, 22.10 Wiadomości (w przerwie opery), 22.15 O czym pisze prasa literacka (w przerwie opery), 22.25 D. c. opery, 23.23 Graja orkiestra taneczna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

Dzień bez wypadków drogowych

O bezpieczeństwie na drogach województwa

Wczoraj, w godzinach popołudniowych, w siedzibie Komendy Wojewódzkiej MO odbyła się konferencja poświęcona wynikom dotychczasowej akcji przygotowawczej do „Dnia bez wypadków drogowych” (18 września).

18 września — „Dniu bez wypadków drogowych” — na wszystkich głównych arteriach komunikacyjnych naszego województwa trzykrotnie zostanie zwiększona ilość posterunków drogowych MO.

W okresie poprzedzającym „Dzień bez wypadków drogowych”, władze MO rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę działal-

ność profilaktyczną, zmierzającą do zahamowania wzrastającej ilości wypadków drogowych.

4 września br. powołana została komisja do walki z wypadkami drogowymi, która organizuje spotkania z kierowcami i społecznymi w celu omawiania przyczyn i skutków wypadków drogowych oraz środków zmierzających do ich zmniejszenia.

Organizowane są także systematycznie kontrolne egzaminy dla kierowców, popielających wykroczenia drogowe. Właśnie dzisiaj, w sali WRN odbędzie się kontrolny, bardzo trudny egzamin dla 30 kierowców, którzy prowadzili pojazdy w stanie nietrzeźwym. I dopiero po pomyślnie zdanim egzaminie kierowcom tym zwrócone zostaną prawa jazdy.

Czy 18 września będzie rzeczywiste dniem bez wypadków, zależy to będzie od kierowców oraz przechodniów.

Na marginesie powyższej akcji warto odnotować fakt, że kolegia orzekające rozstrzyga sprawy o wyrocznia przeciwko przepisom drogowym na podstawie ustawy z 1921 r. (Nie dotyczy tylko rowerzystów). Dotychczasowe przeważnie kolegium potwierdziło zważając na konieczność nowelizacji tej ustawy. ELE

SZMERY— —ŚWIATA

LINGWISTYCZNE HOBBY
W jednym z kościołów londyńskich odbył się ślub zagarzających zwolenników esperanto. W związku z tym odbył się on nie w języku angielskim, lecz właśnie esperanto. Rodzice małżonków, którzy nie znają esperanto nie rozumieli ani słowa z całej ceremonii ślubnej.

CZWARTA ŻONA JURGENSA
Znany zachodnio-niemiecki aktor filmowy Cud Jurgens poślubił w niedzielę w Chochole 22-letnią Francuzkę Simone Bicheron. Jest to już czwarta małżonka Jurgensa.

PONOWNY SZTURM
NA DHAULAGIRI
Z Katmandu donoszą, że szwajcarska ekspedycja, która wskutek bardzo złej pogody nie mogła w br. zdobyć szczytu Dhaulagiri wystąpiła do rządu nepalskiego o zezwolenie na drugą wyprawę. Odbędzie się ona wiosną przyszłego roku. Jak wiadomo, w tegorocznej wyprawie brał udział również znany alpinista polski, dr Hajdukiewicz.

Najwyższy nie zdobyty szczyt na świecie — Dhaulagiri szturmować będą wiosną przyszłego roku dwie ekspedycje — szwajcarska i austriacka. Na jesieni przyszłego roku zadanie to podejmie również trzecia wyprawa — argentyńska.

18 LAT BEZSENNYCH NOCY
Włoch Alfonso Magliocco już od 18 lat w żadną noc nie może zmruczyć oka. Zasięgał już w tej sprawie rad wielu specjalistów — lekarzy, ale na próżno — żadne sposoby i środki lecznicze nie dały rezultatów.

Bezsennosc pana Magliocco datuje się od chwili, gdy w roku 1941 do jego domu pod Addis Abeba (mieszkał on wówczas w Abisynie) weszła 3 żołnierzy brytyjskich w towarzystwie 2 żołnierzy abisyńskich, którzy kazali mu błyskawicznie wstać z łóżka i zaprowadzić do aresztu.

Komunikat Wydziału KŁ

Zapowiedziany na dzień 15. IX. br. odczyt redaktora „Trybuny Ludu” — tow. Artura Kowalskiego, z przyczyn od nas niezależnych nie odbył się w przewidzianym terminie. Odbędzie się on 18. IX. br. o godz. 16 w KŁ, Al. Kościuszki 107/109.

Wstęp wolny.

Wyrazy współczucia profesorowi R. KADŁUBOWSKIEMU z powodu zgonu
MATKI
składają
PRACOWNICY ZAKŁADU BIOLOGII
A. M. w ŁODZI.

PEPSIMALT
(Flakon 200g)
SMACZNY BEZALKOHOLOWY
ELIKSIR PEPSYNOWY

WZMAGA
APETYT
UŁATWIA
TRAWIENIE

Do nabycia w aptekach
cena 10,10

OPHARM

Co mówi przemysł o „królownie” ze Zgierza

Barwniki stanowią dla przemysłu włókienniczego zagrożenie o ogromnej wadze. Barwniki odpowiedniej jakości, za stosowane właściwie do danej tkaniny, potrafią robić cuda — zatuszować niejedyn błąd w tkaninie, ukryć niejedną mankament. Ale barwniki złe — to prawdziwa klęska.

Rozmawiałam na ten temat w Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego, zarządzającym najbardziej rozbudowaną branżą przemysłu

„Królowna” nie jest wymysłem autora. Epitetem tym przemysł bawełniany nazwał dobrze nam znane Zakłady Chemiczne „Boruta” w Zgierzu, produkujące barwniki do tkanin. Nazwa ta wynika ze szczególnych okoliczności, w jakich znalazła się branża bawełniana w drugim półroczu br., BORYKAJĄCA SIĘ Z BRAKIEM ODPOWIEDNIH BARWNIKÓW DO PRODUKCJI. Oto pokrótce jak przedstawia się problem.

włókienniczego. Suma 230 mln zł, którą przemysł bawełniany wydaje rocznie na zakup barwników, stanowi 1,8 proc. ogólnych kosztów produkcji w tym przemyśle. Przy tym, jak już zaznaczyliśmy, znaczenie barwników wynika z końcowego efektu ogólnego przy produkcji tkanin bawełnianych.

Tymczasem od pewnego czasu efekty te rodzą się w zakładach bawełnianych w przyszłowych bólach i mekaczach. Dlaczego? Kierownictwo branży wymienia dwie najważniejsze przyczyny: nierytmiczność dostaw barwników oraz ich jakość.

Jeśli idzie o pierwsze zagrożenie, to w grę wchodzi barwniki importowane i krajowe (produkcji zgierskiej „Boruty”). Co do tych importowanych — mimo iż o określonej ich ilości została wprowadzona do planu i zatwierdzona dla przemysłu — to jednak w trakcie realizacji planów operacyjnych nastąpiły niespodzianki. Kwota dewizowa na te cele została w br. poważnie okrojona, a do tego — jak informuje CZPB — Centrala Handlu Zagr. Chemicznymi „Ciech”, czekając z zamówieniami na Międzynarodowe Targi w Poznaniu, opóźniła kontraktację tak, że w rezultacie wytworzyła się sytuacja dla przemysłu bawełnianego zgoła niewesoła.

Doszło do tego, że dyrektor CZPB zmuszony był wydać zarządzenie zezwalające na wstrzymanie produkcji z powodu braku barwników. Pierwszą czarną jaskółką tego desperackiego kroku okazały się zakłady w Prudniku, które w ub. piątek zostały unieruchomione z powodu braku odpowiednich barwników.

Tyle co do problemu ilości. Istnieje jednak również zagrożenie jakości barwników,

I tu dochodzimy do sprawy „królowny” ze Zgierza. Zgierskie Zakłady Przemysłu Chemicznego „Boruta” są dziś jedynym przedsiębiorstwem produkującym barwniki określonego typu i asortymentu dla przemysłu bawełnianego. Produkcja ta w sytuacji opisanej nabiera szczególnego znaczenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy zamiast importowanych barwników trzeba stosować barwniki krajowe. Niestety, jak twierdzi przemysł bawełniany, nadsyłane przez „Borutę” barwniki pozostawiają wiele do życzenia, przynajmniej w pewnej swej części.

Zwłaszcza barwniki kadziowe. Dostarczany Zakładom Przemysłu Bawełnianego w Częstochowie „oliwek kadziowy C-2G” okazał się zanieczyszczony barwnikiem niebieskim, wskutek czego ubarwiona nim tkanina pokryła się drobnymi, niebieskimi plamkami. Również w Andrychowie były kłopoty z „bielkitem kadziowym B-C”, co do którego stwierdzono komisyjnie, iż został wprowadzony do produkcji masowej w „Borucie” w niewłaściwej postaci, nie odpowiadającej wzorcom.

Zdarza się też — usłyszeliśmy w Przedsiębiorstwie Obrótu Chemicznymi i Barwnikami w Łodzi — że „Boruta” nie przestrzega obowiązku wprowadzania do produkcji tylko tych barwników, których wzory zostały zatwierdzone przez Instytut i Zakład Stosowania Barwników.

Do tego dochodzą — jak powiedziano nam w CZPB — nie kończące się kłopoty z załatwianiem reklamacji. W sytuacji, kiedy barwników brak, kiedy zatrzymuje się z tego powodu produkcję, przemysł nie może sobie pozwolić na zbyteńskie wymagania i często bierze z konieczności

Dar Polonii Amerykańskiej

Cenny dar dla polskiej służby zdrowia przywiózł z ostatniego rejsu M/S „Batory”. Jest to ruchomy ambulans rentgenologiczny — dar Rady Polonii Amerykańskiej. Polskie Linie Oceaniczne zrezygnowały z frachtu za przewóz ambulansu. Za zaoszczędzone w ten sposób pieniądze Rada Polonii zakupiła dodatkowe części. CAF — fot. Ukielewski

Barwniki stanowią dla przemysłu włókienniczego zagrożenie o ogromnej wadze. Barwniki odpowiedniej jakości, za stosowane właściwie do danej tkaniny, potrafią robić cuda — zatuszować niejedyn błąd w tkaninie, ukryć niejedną mankament. Ale barwniki złe — to prawdziwa klęska.

Rozmawiałam na ten temat w Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego, zarządzającym najbardziej rozbudowaną branżą przemysłu

włókienniczego. Suma 230 mln zł, którą przemysł bawełniany wydaje rocznie na zakup barwników, stanowi 1,8 proc. ogólnych kosztów produkcji w tym przemyśle.

Przy tym, jak już zaznaczyliśmy, znaczenie barwników wynika z końcowego efektu ogólnego przy produkcji tkanin bawełnianych. Tymczasem od pewnego czasu efekty te rodzą się w zakładach bawełnianych w przyszłowych bólach i mekaczach.

Dlatego? Kierownictwo branży wymienia dwie najważniejsze przyczyny: nierytmiczność dostaw barwników oraz ich jakość.

Jeśli idzie o pierwsze zagrożenie, to w grę wchodzi barwniki importowane i krajowe (produkcji zgierskiej „Boruty”). Co do tych importowanych — mimo iż o określonej ich ilości została wprowadzona do planu i zatwierdzona dla przemysłu — to jednak w trakcie realizacji planów operacyjnych nastąpiły niespodzianki.

Kwota dewizowa na te cele została w br. poważnie okrojona, a do tego — jak informuje CZPB — Centrala Handlu Zagr. Chemicznymi „Ciech”, czekając z zamówieniami na Międzynarodowe Targi w Poznaniu, opóźniła kontraktację tak, że w rezultacie wytworzyła się sytuacja dla przemysłu bawełnianego zgoła niewesoła.

Doszło do tego, że dyrektor CZPB zmuszony był wydać zarządzenie zezwalające na wstrzymanie produkcji z powodu braku barwników. Pierwszą czarną jaskółką tego desperackiego kroku okazały się zakłady w Prudniku, które w ub. piątek zostały unieruchomione z powodu braku odpowiednich barwników.

Tyle co do problemu ilości. Istnieje jednak również zagrożenie jakości barwników,

I tu dochodzimy do sprawy „królowny” ze Zgierza. Zgierskie Zakłady Przemysłu Chemicznego „Boruta” są dziś jedynym przedsiębiorstwem produkującym barwniki określonego typu i asortymentu dla przemysłu bawełnianego. Produkcja ta w sytuacji opisanej nabiera szczególnego znaczenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy zamiast importowanych barwników trzeba stosować barwniki krajowe.

Niestety, jak twierdzi przemysł bawełniany, nadsyłane przez „Borutę” barwniki pozostawiają wiele do życzenia, przynajmniej w pewnej swej części.

Zwłaszcza barwniki kadziowe. Dostarczany Zakładom Przemysłu Bawełnianego w Częstochowie „oliwek kadziowy C-2G” okazał się zanieczyszczony barwnikiem niebieskim, wskutek czego ubarwiona nim tkanina pokryła się drobnymi, niebieskimi plamkami.

Również w Andrychowie były kłopoty z „bielkitem kadziowym B-C”, co do którego stwierdzono komisyjnie, iż został wprowadzony do produkcji masowej w „Borucie” w niewłaściwej postaci, nie odpowiadającej wzorcom.

Zdarza się też — usłyszeliśmy w Przedsiębiorstwie Obrótu Chemicznymi i Barwnikami w Łodzi — że „Boruta” nie przestrzega obowiązku wprowadzania do produkcji tylko tych barwników, których wzory zostały zatwierdzone przez Instytut i Zakład Stosowania Barwników.

Do tego dochodzą — jak powiedziano nam w CZPB — nie kończące się kłopoty z załatwianiem reklamacji. W sytuacji, kiedy barwników brak, kiedy zatrzymuje się z tego powodu produkcję, przemysł nie może sobie pozwolić na zbyteńskie wymagania i często bierze z konieczności

Kolia bynajmniej nie brylantowa...

Skończył się już sezon odtworowy. Ale nie dla wszystkich; na przykład nie dla artystów Teatru Powszechnego, którzy na deskach Teatru Młodego Widza wystawili właśnie taką „ogórkową” sztukę — trzyaktową komedię sensacyjną Aleksandra Działkowskiego pt. „Brylantowa kolia”.

Ponieważ jubileusz trochę tytuł sztuki upoważnia do odtworowych porównań, stwierdzamy na wstępie, że „Brylantowa kolia” Olszankowskiego nie tyle jest brylantowa, ile raczej... ze sztucznej biżuterii, której poszezczone opanium o najrozmaitszym szlifie, blasku i wartości łączy się z sobą równie często zanadto sztucznie.

Na korzyść autora trzeba powiedzieć, że zna receptę, obowiązującą w tego typu sztukach teatralnych. Zawia-

zawszy zreczenie intruze, przez całą ciąg akcji trzyma widza w niepewności, żeby dopiero przy końcu zaskoczyć go nieprzewidywaną niespodzianką. Szkoda tylko, że niektóre sceny tej intruzi sztyt są zbyt gruba nicia naiwności, że niektóre momenty (np. użyczenie Jamesa przy końcu aktu I) nie mają psychologicznego uzasadnienia, że zbyt duża rolę odgrywa tu przynależność i zbieg okoliczności.

„Brylantowej kolia” dodałaby blasku koncertowa gra zespołu. Niestety, i tutaj można mieć sporo zastrzeżeń.

Niektórzy, jak np. Celina Klimczak, nie czuli się pewnie w specyficznym klimacie sztuki, inni celebrowali zanadto tekst, zamiast podawać go płynnie i naturalnie. Widać od nich sztuczność i kanciastość.

Odnosiło się wrażenie, że przedstawienie premierowe w reżyserii dyr. Zbigniewa Koczanowicza jest jeszcze za surowe i niedotarte.

Obroncy spektaklu tłumaczą, że jest to przedstawienie „ponadplanowe”. Nie mamy nic przeciwko temu, że by nie opinującemu w pieniądzu artyści zarobili ponadpla-

nowo trochę gotówki. „Czy jednak artystyczny poziom „ponadplanowoci” powinien być niższy, aniżeli spektakli normalnych?” — zapytuje widz, który płaci za oba przedstawienia jednakowo.

Taki byłby wykaz „przestępstw” artystycznych tej sztuki, opowiadającej o przestępstwach natury kryminalnej. Czy jednak, zastawiając je, nie jesteśmy zbyt surowi?

Istnieje wielka rzesza miłośników sztuki tego właśnie typu, którzy zważają nie tak na artystyczne walory spektaklu, ale raczej bawią się rozwiązywaniem jego skostłych rebusów i łamią główek. I ci właśnie nie uważają wieczoru, spędzonego w Teatrze Młodego Widza na „Brylantowej kolia”, za stracony.

M. JAGOSZEWSKI



Polak, kiedy jest głodny, bywa zły, natomiast Belg — smutny. Bez dobrego i obfitego jedzenia Belgowie nie pojmują życia, a gdy zasiadają do stołu, to zawsze z niezwykłą celebracją i uroczystością, słowem — „kochają jeść”.

Tego rodzaju zamilowaniem i popędy kulinarne znalazły wyraz w portretach i plakatach wybitnych malarzy szkoły flamandzkiej i manifestują się również w nazwach ulic w centrum Brukseli, obok historycznego Grand Place'u, jak np. rue Marché aux Poulets, rue Marché aux Herbes, r. Chair et Pain, r. des Harengs, r. de Beurre, r. de Poivre, itd., itp. Oprócz powiem tych kilku ulic pod znakiem drobiu, jarzyn, mięsa, chleba, sędzi i pieprzu, które zdolałem sobie zanotować, jest jeszcze masa podobnych!

Moje spostrzeżenia o kulinarnych zamilowaniach Belgów dały memu znajomemu brukselczykowi asumpt do długiej tyrady na temat jedności i zdrowia narodu belgijskiego, obdarzonego wyborynym apetytem, narodu wesołych obywateli, umiejących użyć życia — fanatycznych zwolenników żelazki, zabawy i nieśmiertelnych kiermaszów. Uczę, zabawa i cygaro — jego zdaniem — symbole przetrwania Belgów. Lecz, mój panie — powiadam — ażeby używać, trzeba mieć. Skąd Belgowie na to mają?

Staliśmy właśnie na terenie wyławowym, na moście, pod którym, niby wspaniały dywan, rozciąga się fantastycznie wprost wykonana mapa plastyczna Belgii, obrazująca potęgę gospodarczą, bogactwo i dostatek tego małego królestwa — bo bądź, bo załedwie 31 tysięcy km kw. powierzchnia i 8,5 miliona ludności. Liczącego państewka.

Mój znajomy, zamożny obywatel Brukseli, nieustannie przechwalał się niezwykłymi urodzajami Belgów, ich pracowitością, wrodzonym instynktem oszczędności, talentami organizacyjnymi, handlowymi itd., itp., którym to właśnie Belgowie rzekomo zawdzięczają swój dobrobyt. Trudno mi było oczywiście przeczyć tym walorom Belgów. Ale czy tylko one są podstawą bogactwa narodu belgijskiego?

Notatki z podróży (5)

Skąd oni na to mają?

znacznej odległości od metropolii, aby broń Boże, nikt nie dopatrzył się jakichś koneksji czy też stosunku zależności. Nigdzie absolutnie o tym się nie wspomina. Wręcz przeciwnie. Cała ekspozycja pawilonu jest tak pomysłana, aby widać był przeświadczenie o niezależności i samodzielności Konga.

Pokazano całą egzotykę Czarnego Łądu, ba — jego rozkwit, a nawet „dobrobyt” jego mieszkańców. Tyle, że „dobrobyt” pokazano wyłącznie na planszach, podczas gdy ekspozycja są jedynie wycinki z rękodzielniczymi lub okazami górnictwa ogrodu botanicznego czy też zoologicznego. Pokazuje się stroje murzyńskie, ciekawe okazy świata roślinnego i zwierzęcego, ha — demonstrowane są objawy troski o zdrowie Murzynów, o rozwój ich dzieci! Obsługa pawilonu jest murzyńska, nie zobaczycie tam żadnego Belgę — skądże znowu?!

ani słowem nie wspomina się o istnieniu w Kongu bogatych złóż rudy, a szczególnie rudy uranowej, nie się nie mówi o rabunkowej eksplo-

acji kopalni, znajdujących się w rękach kapitalistów, zrzeszonych w towarzystwach „Union Miniere du Haut Katanga”, „Forminiere” i innych, w gruncie rzeczy będących jedynie zamaskowanymi filiami belgijskiego „Societe Generale”, który jest panem i władcą Konga.

Ze szczególną uwagą szukałem w pawilonie danych na temat złóż złota, srebra, diamentów, miedzi, cyny, niklu, ołowiu, kobaltu, kolombitu, wolfranu, rudy żelaznej, węgla i wielu innych kopalni. Nic się o tym nie wspomina, jak o nieważnych szczegółach. A przecież kopalnie w Kongu dają 3/5 światowego wydobycia diamentów. Zasoby miedzi w Kongu obliczone są na 7 milionów ton i pod

względem wydobycia Konga zajmuje piąte miejsce w świecie. Konga dostarcza 4/5 światowego wydobycia kobaltu, zajmuje czwarte miejsce w światowym wydobyciu cyny. Poza tym jeszcze z Konga wywozi się kawę, kakao, bawełnę, kaczek, ryż, cenne gatunki drzew, olej palmowy, cukier itd. A przede wszystkim Konga dostarcza 90 proc. uranu, wydobyczanego w świecie kapitalistycznym, i to rudy zawierająca 60—80 proc. uranu, podczas gdy np. ruda wydobyczana w Kanadzie zawiera jedynie 30 do 40 proc. uranu.

Do kogo należą te wszystkie bogactwa? Czy Murzyni są ich właścicielami? Bynajmniej. Wszystko jest w rękach belgijskich kapitalistów z „Societe Generale”, a ostatnio pojawili się tam też amerykańscy biznesmeni, którzy są głównymi odbiorcami rudy uranowej, cyny i innych kopalni. Wszystkie miliardowe zyski, w sposób rabunkowy grabione w Kongu, przechodzą do rąk Belgii.

Wśród wielu liczb wydrakowanych na planszach nigdzie nie znajdziecie

liczby mieszkańców Konga. Jest zbyt kompromitująca dla Belgów. Musieliby się bowiem przyznać, że właśnie na skutek ich „troskliwej opieki” nad ludnością, stan liczebny Murzynów, który jeszcze w 1905 r. wynosił 39 milionów, zmalał do niecałych 11 milionów, że jedynie 40 tysięcy Europejczyków sprawuje rządy nad terenem o powierzchni osiemdziesięciokrotnie większym niż Belgia oraz nad ludnością kilkudziesięciu lat w sposób bestialski zdziesiątkowaną i zniszczoną. Musieliby się przyznać do niesłychanego wyzysku i eksploatacji sił roboczych tubylczej ludności.

Wiem, wiem — niektórzy bywalcy kawiarniami powiedzą, że to wszystko jest bardzo schematyczne, że ta „piosenka kolonialna” stale się powtarza, że Belgia jest jednak bogatym krajem, zasobnym w złoża węgla kamiennego, w szeroko rozwinięty przemysł hutniczy, elektrotechniczny, włókienniczy i inne. Tak — to wszystko prawda. I prawda jest również to, że schematy kolonialne się powtarzają. Ale te schematy nie przez nas zostały wymyślone. Wymyślił je sam kolonializm. A o tym, jaka jest rzeczywistość w Kongu belgijskim, posłuchajcie, co mi opowiedział jeden z jego mieszkańców, napotkany w pawilonie brukselskim:

— 97 procent tubylczej ludności w Kongu, to analfabeci. Są oni traktowani przez białych jak niewolnicy i wyciskiwani do maksymalnych granic. Po godzinie dziesiątej wieczorem nie wolno Murzynom opuścić swoich dzielnic mieszkaniowych, nie wolno im wchodzić do sklepów głównym wejściem, nie wolno zamieszkać w hotelach, przeznaczonych dla białych. Jedynie, co im wolno, to pracować 12—16 godzin dziennie za wynagrodzeniem daleko odbiegającym od wartości ich siły roboczej...

O tym wszystkim, drodzy Czytelnicy, ani słowem nie wspomina się na planszach pawilonu. Podkreśla się, owszem, niezależność i samodzielność Konga, lecz nie nie mówi się o corocznych niemal buntach uciskanych Murzynów i powstaniach, zazwyczaj topionych w morzu krwi.

MARIAN BIELECKI

to, co mu „dają”. Wykorzystuje to podobno „Boruta” nie przejmując się zbyteńskimi skargami na niewłaściwą jakość barwników. — To nie przedsiębiorstwo kooperujące — mówią o „Borucie” w CZPB — to królowna, która absolutnie nie przejmując się żalami i reklamacjami...

Tę w tym prawdy, po której stronie leży wina, nie jesteśmy w stanie powiedzieć. Tu potrzebna jest komisja fachowców z obu zainteresowanych branż, która by przeanalizowała sytuację i znalazła wyjście z impasu. Sygnalizujemy tylko sprawę, jako nabrzmiałą i groźną dla gospodarki, i dla rynku.

K. WYRZYKOWSKA

100 lat wstecz

Budujemy szkoły Tysiąclecia

Hasło rzucone przez Władysława Gomułkę: Budujemy szkoły — pomniki Tysiąclecia, odbiło się szerokim echem w całym kraju. Podjęto już wiele cennych inicjatyw społecznych, zmierzających do realizacji tego hasła.

Sytuacja w dziedzinie budownictwa szkół nie jest, jak wiadomo, najlepsza. Corocznie przybywa wiele nowych budynków, ale nie są one w stanie wchłonąć wciąż wzrastających liczb roczników szkolnych. Do pomocy państwu musi się w takiej sytuacji włączyć całe społeczeństwo.

Znajdujemy się w trakcie przygotowań do uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wydaje się, że w szeregach miar celowe, przetrzeć plany uroczystości przygotowawczych oraz projekty inwestycji nie posiadających użytkowego znaczenia (jak np. pomniki) i pieniądze na przeznaczonych do funduszu budownictwa szkolnego. O wiele trwałszym i cenniejszym pomnikiem jest każda placówka oświatowa, aniżeli obelisk ku czci... Tym bardziej, że staramy się przecież żyć rozsądnie, ekonomicznie.

W różnych małych miastach modną jest pomnikomania. Miejscowy aktywny kulturalny sądzi często, że budując pomnik podniesie rangę samego miasta, uwyższość uczucia patriotycznego jego mieszkańców itp. Są, oczywiście, obiekty pomnikowe, otoczone szczególnym piętnem społeczeństwa. Te, które zniszczone w czasie wojny, należy stopniowo rekonstruować („Kościuszkę” w Łodzi), ale nad budową nowych trzeba się mocno zastanowić.

Srodki finansowe zebrane sumptem społecznym, będą się gromadziły powoli. Dlatego też Towarzystwo Popierania Budowy Szkół, winno rozszerzyć zakres swojej działalności, obejmując nią nie tylko poszczególne robotników, chłopów czy inteligentów, ale i całe organizacje społeczne, a nawet zakłady pracy. Te ostatnie, mogłyby przeznaczyć na fundusz budownictwa szkół pewien odsetek funduszu zakładowego, a jego wysokość winna ustalić konferencja samorządu robotniczego. Te odsetki, nawet minimalne, w skali ogólnokrajowej sięgają do kilku milionów złotych.

Również i organizacje społeczne, mogłyby się opodatkować i część wpływów ze składek członkowskich przeznaczyć na rzecz funduszu TPBS.

Natomiast gry liczbowe w rodzaju „Kukuleczki”, winny zwiększyć do maksimum sumy lożone na budownictwo szkolne.

Sprawy, aby ogólnokrajowy ruch budownictwa szkół — pomników Tysiąclecia, rozwijał się na szerokim froncie i nie szczeniemy pieniędzy na ten cel.

E. TUL.

Dziś powraca do Łodzi balet Opery Łódzkiej

Dziś, w godzinach rannych spodziewany jest powrót baletu Opery Łódzkiej, który pod kierunkiem Feliksa Farnella odbył przeszło 2-miesięczne tournée po Anglii.

Z kroniki MO Wykrycie melin pijackich i paserskiej

Przed kilkoma dniami służba wywiadowcza Kom. MO — Ruda, wykryła na ul. Okręgowej 58 m. 3, w mieszkaniu Feliksa Janio bimbrownię oraz melinę paserską. Skonfiskowano 30 l. zacieru na bimber wraz z aparaturą, bimber już wyprodukowany oraz znaczne ilości skóry, filcu, chustek, purpuru oraz bluzek steelonowych produkcji państwowej przeznaczonych na nielegalny handel.

Sprawa posiadacza meliny paserskiej i bimbrowni — F. Janio została przekazana do Prokuratury oraz do Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego.

W sobotę podczas nowej akcji służby wywiadowczej Kom. MO Widzew „Meliny pijackie” został wykryty nowy punkt nielegalnej sprzedaży wódki u Janiny Kupy (zam. ul. Ruska 5). Pragniemy zaznaczyć, że jest to już 15 z kolei melina pijacka na Widzewie, wykryta przez MO w okresie miesięcy sierpień — wrzesień.

Akcje takie będą kontynuowane przez Kom. MO — Widzew w dalszym ciągu i to nie tylko w soboty i dni przedświąteczne. (Ele)

Podsumowanie lata Łodzianie coraz lepszymi turystami

Tegoroczny sezon wypoczynkowo-turystyczny dobiega końca. Trzeba stwierdzić, że ruch turystyczny był w bieżącym roku bardzo ożywy. Turystyka i to zarówno kwalifikowana, jak i nie kwalifikowana mają coraz większą ilość zwolenników. W Łodzi, która nie ma wody, rosła jak grzyby po deszczu szereg wodniaków. Jest ich obecnie przeszło 4.000. Toteż właśnie Łodzi, na zlecenie

Zarządu Głównego PTT-K, powierzono zorganizowanie centralnego kursu dla przewodników turystyki kajakowej. Łódź zorganizowała również spływ akademicki i spływ młodzieżowy. Łódzcy żeglarze mają dwie własne jednostki śródlądowe, a w budowie jest jacht pełnomorski. W ciągu ostatniego sezonu w rejsach żeglarskich brało udział 400 osób. W wycieczkach kolarskich i pieszych

uczestniczyło przeszło 1.000 osób.

Niezwykle żywotna jest także sekcja górską PTT-K. Zorganizowała ona w ostatnim sezonie zlot turystów górskich w Młada-Hora. Pomagała turystom w wyborze szlaków górskich, udzielała fachowych rad i wskazówek. Oblicza się, że z wycieczek górskich skorzystało około 3.000 łodzian.

Motorowcy z PTT-K brali udział w jedenastu imprezach. M. in. w Ogólnopolskim Zlocie w Augustowie. PTT-K organizowała również wiele wycieczek na zlecenie zakładów pracy. Ogółem ze 107 wycieczek skorzystało ok. 14.000 osób. Podobna akcja „Orbisu” objęła około 40.000 osób, a Spółdzielni „Camping” — przeszło 11.000 osób.

Wypoczynek świąteczny w tym roku wyglądał o wiele lepiej niż w latach ubiegłych. Wszystko to jednak nie jest jeszcze wystarczające, ponieważ liczba miłośników turystyki wzrasta co roku. Charakterystyczne, że ilość członków PTT-K wzrosła w ciągu ostatniego roku z 5.000 do 7.000 osób. Aby rozwiązać problem czasów świątecznych należałoby przystąpić koniecznie do planowanej budowy ośrodka czasów niedzielnych w Mrozie. Niestety, dotychczas sprawa ta nie rusza z miejsca. Dokumentacja jest już w dużej części wykonana i przeprowadzono wywaszczenia prywatnych właścicieli, lecz, niestety, Komitet do Spraw Turystyki zepchnął te inwestycje na plan dalszy. Łódź wprawdzie nie rezygnuje jeszcze z tych projektów. Jak się dowiadujemy, Miejski Komitet Turystyki pragnie zwołać specjalną naradę poświęconą tej sprawie.

Przy omawianiu problemów turystyki nasuwa się pytanie: czy słuszne jest, aby w Łodzi obok PTT-K i Orbisu oraz istniejącej już Spółdzielni Turystycznej „Camping” powstało więcej organizatorów turystyki. Wydaje się, że w zasadzie nie ma sensu powoływać do życia nowych instytucji tego rodzaju, chyba, że dysponowałyby one własnymi pojazdami mechanicznymi. Spółdzielnia „Camping” robi starania o własne autobusy. Bardzo pożyteczną inicjatywą tej spółdzielni było zorganizowanie własnych czasów oraz eksperymentalnych obozów kolonijnych dla dzieci spółdzielców, nie objętych koloniami szkolnymi. Z czasów tych, organizowanych nad morzem, w górach i nad jeziorami skorzystało około 1500 osób. Wiele tych miejsc znajdowało się w domkach campingowych, które łodzianie bardzo lubią. Toteż powinna na pewno z zadowoleniem wiadomość, że PTT-K planuje w przyszłym roku rozwinąć ośrodki campingowe koło Łodzi. Powstana nowe ośrodki w okolicach Działoszyńska nad Wartą, lub Przedboża, w Przygodzku nad Łucią i koło Grottnik. Pożądana byłaby tu jednak pomoc finansowa Komitetu do Spraw Turystyki.

Należałoby sobie życzyć, aby w przyszłym roku turystyka w Łodzi cieszyła się większą opieką ze strony władz centralnych.

(I. D.)

(Kac)

Coraz więcej motocykli i samochodów w Ośrodku Szkolenia Motorowego LPZ

Na placu przy ul. Tylnej odbywa się egzamin praktyczny uczestników kursu motorowego prowadzonego przez Ośrodek Szkolenia Motorowego LPZ. 40 kandydatów do otrzymania amatorskiego prawa jazdy, sprawdza swoje wiadomości nabyte na 4-tygodniowym kursie. Egzamin odbywa się przed komisją państwową — przedstawicielem Wydziału Komunikacji Prez. RN — p. Tkaczykiem i przedstawicielem Komendy Ruchu MO — porucznikiem Kryniskim.

Piątkowy egzamin udał się nadzwyczajnie. Z wszystkich kandydatów tylko jeden oblał. Dlaczego? „Zdegenerowanie” byłem... Jechalem na obcym motorze... Martwi się pan? „Nie... Za jedne 5 złotych (tyle kosztuje egzamin) to się nie martwię”. A czy ma pan już motor? „Otrzymam WFM-kę w IV kwartale”.

Wieczorem Ośrodek Motorowy LPZ przy ul. Wólczańskiej 67 ma pełno gości. Są to

poradni uczestnicy egzaminu praktycznego, którzy teraz zdają egzamin teoretyczny i ich znajomi występujący w charakterze sekundantów. Teoretyczny egzamin obejmuje znajomość budowy motoru i przepisów o ruchu drogowym. Egzaminują przedstawiciele Wydziału Komunikacji — J. Zaniewski i Gańko, a z przepisów ruchu drogowego porucznik Kryniski. Pytaniom i odpowiedziom przysłuchuje się J. Zaleski, starszy inspektor Departamentu Samochodowego, oddelegowany przez Ministerstwo Komunikacji na trzy tygodnie do Łodzi.

— Jakże wrażenia odnosi pan inspektor z egzaminu? — Uczniowie są zupełnie dobrze przygotowani i ambitni. Widać, że gruntownie opanowali materiał — odpowiadali przy mnie przez 22 minuty. Ogólnie można powiedzieć, że ośrodek LPZ jest postawiony na wysokim poziomie.

Zwracamy się do zastępcy kierownika Wydziału Komunikacji J. Zaniewskiego. — Które miejsce w województwie zajmuje LPZ pod względem ilości wyszkolonych amatorów — kierowców? — Łódzki LPZ jest na pierwszym miejscu. Potem kolejno: TKWP, Automobilklub i PZMot. — Czy obserwuje pan zwiększenie się uczestników kursu? — Oczywiście. Przyczyną jest rozwój motoryzacji. W Łodzi w I kwartale 1958 r. w stosunku do IV kwartału roku ubiegłego ilość pojazdów mechanicznych wzrosła o 100 proc.

— A co sądzi pan o przygotowaniu kobiet do egzaminu? — Kobiety przygotowują się o wiele solidniej i jeżdżą z mniejszą brawurą, pewniej niż mężczyźni.

Ośrodek Szkolenia Motorowego LPZ prowadzi obok kursów motorowych kursy samochodowo-motorowe i jako jedyny w Łodzi — kursy zawodowe dla ezofarów wojskowych.

O.S.Z.M. może przekształcić rocznie około 300 kierowców zawodowych i około 800 kierowców — amatorów. Sprzęt szkoleniowy, jak nas informuje z-ca kierownika ośrodka — Z. Giedrowicz — to: 2 „Skody”, 2 „Warszawy”, 2 „Komandosy”, 3 „Wilisy”, 2 „Stary 20”, 3 motory WFM, a poza tym wszystkie części motoru i samochodu, różnego typu silniki, aparat projekcyjny AP-12, plansze i znaki drogowe.

Tragedia w Rudzie Nie pozostawiajcie dzieci bez opieki

Tragiczny wypadek wydarzył się w poniedziałek w Rudzie Pabianickiej przy ul. Lubskiej 13. Na pierwszym piętrze w drewnianym domu w mieszkaniu Bolesława Stanisława wybuchł pożar. Spowodowały go dzieci — a było ich czworo, które rozpalili na środku mieszkania... ognisko. Od ogniska tego zajęły się sprząty i meble. Starsze dzieci uciekły, gdy pożar rozszerzał się na pokoje, a najmłodsza 4-letnia Danuta Stanisław nie potrafiła wydostać się z mieszkania. Mała dziewczynka wiedzioną instynktem weszła do wianienki chcąc uciec od płomieni, lecz tu znalazła śmierć

przez uduszenie. Przybyłe na miejsce trzy jednostki siłży w przeciągu krótkiego czasu zażegnały niebezpieczeństwo i uchroniły cały budynek od spalenia.

Dzieci pozostawiono bez opieki w domu, gdyż ojciec przebywał na wsi, a matka wyszła. Był to nie pierwszy wypadek pożaru w tym mieszkaniu. W poprzednich wypadkach interweniowali lokatorzy. Wszelkie uwagi czynione i rodzinie Stanisławów przez lokatorów nie odnosiły żadnego skutku. Jest to jeszcze jedno tragiczne ostrzeżenie dla rodziców, którzy nie powinni zostawiać dzieci bez opieki. (S)

Na Jesiennych Targach w Poznaniu



Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego prezentują książkę dwuosobowy „Salamandra”, cena 1.400 zł i materac „Camping”, cena 350 zł. Foto „Omnipress” — Jarczyński

Wszystkie drogi lotnicze przez Polskę prowadzą nad Łodzią

Niedzielny poranek. W porcie lotniczym na Lublinku srebro się w wrzesniowym słońcu pasażerski samolot. Za chwilę odbędą się loty propagandowe nad miastem, tradycyjne już z okazji Dni Lotnictwa. Za widowca portu lotniczego — Wojciech Matz jest już na posterunku. Za parę minut wchodzi razem z żelaznych schodach na wieżę, gdzie mieści się kontrola ruchu lotniczego. Przy precyzyjnych przyrządach nie ma w tej chwili nikogo. Za chwilę zjawi się jednak pracownik obsługujący wieżę, który podeszła lotów nad Łodzią musi być w stałym kontakcie z radiotelegrafistą samolotu.

Okazuje się, że tutaj w wietrzy odbywa się kontrola wszystkich samolotów pasażerskich przelatujących nad naszym krajem. Nad Łodzią wyznaczona jest bowiem trasa dla tych aeroplanów. AX — taki jest sygnał Łodzi dla lotników. Ostatnią maszyną przelatującą nad Łodzią jest codziennie samolot lecący z Warszawy do Parzęcy. Przelatują nad Łodzią również samoloty radzieckie, łącznie z Tu-104, węgierskie, holenderskie, francuskie i inne. Bywa czasem, że któryś z tych samolotów ma u nas w Łodzi przymusowe lądowanie, spowodowane jakimś defektem, względnie niekorzystną pogodą.

Schodzimy z wieży, bo zawia dowca portu rozpoczyna zapisy uczestników lotów propagandowych. Jeszcze kilkanaście minut i pierwszy pasażerowie po schodkach wchodzi do samolotu. Jest już na miejscu pierwszy pilot Skrzyński, drugi pilot, nawigator i technik pokładowy. Pasażerowie zapinają pasy. Słychać warkot silnika. Samolot sunie po wybetonowanej nawierzchni lotniska i za chwilę wzbija się w chmurę. Jakaś Łódź uroczą z lotu ptaka. 24 pasażerów było bardzo zadowolonych. Tylko mały dwuletni Piotruś chciał wsiadać w polowie drogi. Jemu jednemu tylko przydała się zapasowa torbka. Poza tym wszyscy stwierdzili, że 15 minut lotu to stanowczo za krótko.

— Czy łodzianie dużo latają? — pytamy p. Matza. — W okresie urlopow prawie wszystkie miejsca były wykorzystane. Teraz frekwencja jest mniejsza. A oto niewesoła wiadomość; 15 bm. łodzianie mieli ostatnią okazję lecieć do Gdańska, natomiast do Krakowa i Poznania

można będzie latać tylko do końca września. Od 1 października pozostanie Łódź tylko jedynym połączeniem lotniczym z Wiedniem, które podobno ma istnieć jedynie do końca br. Aż się wierzyć nie chce, aby Łódź straciła wszystkie połączenia lotnicze. Coś tu chyba nie jest w porządku. (K.)

Pierwsze wpłaty bałuckiej szkoły

Po naszym artykule, dotyczącym społecznej budowy szkoły w dzielnicy Bałuty, zgłosił się do Prezydium Rady Dzielnicowej przedstawiciel komitetu domowego z ośrodka przy ul. Helskiej. Komitet ten przeprowadził wśród mieszkańców osiedla zbiórki pieniężne i uzyskana suma kwoty 547 zł 50 gr przekazał na budowę szkoły.

Mieszkańcy osiedla przy ul. Helskiej wzywają pozostałe komitety domowe do przeprowadzenia zbiorów na ten piękny cel. (as)

Sprzedaż radiodbiorników na raty

Salon radiowy, przy ul. Piotrkowskiej 27, rozpoczął sprzedaż ratową radiodbiorników „Wola” i „Stolica”. „Wola” kosztuje 2200 zł, „Stolica” 2300 zł z anteną. „Stolica” 1950 zł. Kupno aparatów odbywa się na bardzo dogodnych warunkach, należność bowiem uiszczac można w ratach. (z)

Odnaczenie wybitnego teatrologa

W dniu wczorajszym, na sesji plenarnej Wojewódzkiej Rady Narodowej, przewodniczący Prez. WRN poseł Piotr Szymanek udekorował Złotym Krzyżem Zasługi wybitnego teatrologa — profesora Wyższej Szkoły Teatralnej i konsultanta artystycznego Prez. WRN — Michała Orlicza. Rada Państwa nadała mu to odznaczenie za jego szerokie i rozwinięte działanie i wybitne osiągnięcia w dziedzinie ruchu kulturalno-światłowego na terenie województwa łódzkiego. (M.)

Co DZIEN niesie?

Chcemy też świętować

Zadzwonił mieszkaniec nowego osiedla na Kozinach: — Chcieliśmy w niedzielę 31 sierpnia uczcić Dzień Energetyka, ale nie udało się. Byliśmy odcięci od świata i od radia, a w radio były okolicznościowe audycje — od rana bowiem we wszystkich okolicznych blokach i w naszym (ul. Bardowskiego, blok 5) wyłączono energię elektryczną. Może redakcja nam w tej sprawie pomoże, bo wyłączenia zdarzają się ostatnio regularnie. Bo myślimy tutaj tak: oszczędność przy spalaniu węgla w elektrowni to duża rzecz, terminowe oddanie nowych turbinospalaczy — to prawdziwe osiągnięcie, ale chcieliśmy, by do sukcesów energetyki należało również... niepozabawienie światła mieszkańców nowych bloków. W blokach tych nie ma jeszcze ani ciepłej wody, ani gazu, więc żeby chociaż światło było...

Starych domów więcej

Cieszymy się z oddania każdego nowego bloku mieszkalnego w Łodzi, cieszymy się z każdej nowej izby w mieszkaniu tak ciepłym jak drak mieszkań. Mimo woli jednak — zapomnieliśmy o starych domach łódzkich, o starej Łodzi. Dlaczego np. nie cieszymy się każdym nowym tunkiem na starym, odrapanym domu? Starych domów jest więcej, niż nowych, powinniśmy uczynić wysiłek podniesienia estetycznego wyglądu starych łódzkich domów. Słyszycie o różnokolorowych elewacjach w Poznaniu, o pomysłach dotyczących szaty zewnętrznej domów w Krakowie, czy nawet Lublinie — i aż przykro, że w naszej Łodzi tak mało w tej sprawie robimy. Może by stworzyć jakiś społeczny fundusz upiększania Łodzi? Potrzebna jest walka z brzydotą w mieście, tworzą ją zaś głównie frontony starych łódzkich domów.

Bierzmy przykład

Niestety, ciągle jeszcze przykład idzie z góry. Choćby sprawa tzw. czasów świątecznych, w których wzorem dla Łodzi może być znów Warszawa. Oto w Zalesiu Górnym pod Warszawą organizuje się na obszarze 10 ha wielki ośrodek czasów świątecznych z kąpieliskiem, kortami tenisowymi, boiskiem sportowym, restauracją, kawiarnią. Będzie można przyjechać w sobotę po południu, oderwać się od codziennej pracy i środowiska miejskiego na kilkadziesiąt godzin i w niedzielę rano wrócić do swych normalnych zajęć.

Dlatego w Łodzi zbyt mało jeszcze jest śmiałej inicjatywy w tym kierunku? Przecież takie czasy świąteczne to prawdziwe dobrodziejstwo dla ludzi niezamożnych, którzy nie zawsze są w stanie zorganizować sobie wyjazd „do wód” czyli do „kurortu”, a którzy za tanie pieniądze chętnie wypoczeliby raz na tydzień w jakiejś podłódzkiej miejscowości letniskowej. Oczywiście, trzeba tylko trochę zmysłu organizacyjnego, dobrych chęci i pieniędzy, które szybko zreszta się wróca. Na północ, południe i wschód od Łodzi wiele jest atrakcyjnych miejscowości, wymarzonej dla tego rodzaju inicjatyw wielkoniemiecko-wczasowych.

Hasło dnia

Wszyscy na front odświeżania frontonów

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłoczyne 253-33
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Osr. Infor. 339-13
Fryw. Pomoc Lek. 335-53
Fryw. Pogot. Dziec. 390-00

TEATR

TEATR NOWY (Wielkocieskiego 15) g. 19.30 „Dwa panie z Werony”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Szkłanka wody”
OPERETKA (ul. Północna 49-51) g. 19.15 „Daj buzi, Kate”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) nieczynny
„ARLEKIN” (Wólczńska nr 5) g. 17 „Samba i Lew”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Montuski 4a) g. 19.30 „Brylantowa kolista”
„PINOKIO” (Kopernika nr 16) g. 17 „Pierścień i róża”
OPERA (Jaracza 27) „Madama Butterfly” g. 19
TEATR POWSZECHNY (w sali Państw. Operki Piotrkowskiej 243) g. 19.30 „Achilles i panny” — dozw. od lat 18

WYSTAWY

KLUB MP i K (Piotrkowska 86 — I p.) Wystawa fotograficzna Eugeniusza Hanemana pn. „Impresje wiosenne” — czynna g. 12-20
SALON CBWA (Piotrkowska 102) Wystawa rysunków Marianna Kościłkowskiego — Londyn, czynna g. 11-19
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) — Wystawa

CO? GDZIE? KIEDY?

malarstwa Marli i Wawława Kondke, Czynna g. 10-13 i 15-18.

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne g. 11-16.
MUZEUM SZTUKI (Wielkocieskiego 36) czynne g. 9-15.

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II — Piotrkowska 150) „Lecą żurawie” dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20
BAŁTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Kurier carski” dozw. od lat 14, g. 10, 12, 30, 15.15, 17.45, 20.15
DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „W gromadzie ducha puszczy”, „Złotodziób”, „Brama Indii” g. 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (II — Tuwima 2) „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” dozw. od lat 18 g. 9.30, 12, 14.30
Program dla najmłodszych g. 17, „General śmierci” g. 18, 19, 20, 21
ŁACZNOŚĆ (III — Józefowa 43) „Moulin Rouge” dozw. od lat 16 g. 19
MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Siedmiu zło dziei” dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (II — Pabianicka 173) „Widmo” dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
PIONIER (II — Franciszkowska 31) „Samotny biały żagiel” dozw. od

g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

WOLNOŚĆ — remont
ZACHĘTA (II — Zgierska nr 26) „Klub kobiet” — dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Na plaży” — dozw. od lat 18, g. 18, 18, 20
PRZEDWIOSNIE (I — Żeromskiego 76) „Kochankowie z Werony” g. 15.30, 17.45, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Mord w Berlinie” — dozw. od lat 16 g. 18, 20
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin
ZOO — czynne g. 9-19

Dyżury aptek

Pl. Wolności 2, Pabianicka 218, Główna 50, Koperska 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne.
DYZURY SZPITALI
Polożnictwo: Poleśie i część Chojen (pacjenci z Poradni K przy ul. Przybyszewskiego) — Szp. im. Dr. Madurowicz, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska, Widzew i pozostała część Chojen (pacjenci z Poradni K przy ul. Lecznicy) — Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36
Chirurgia: I Klinika Chirurg. ul. Wigury 19.
Internia: Szp. im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36.
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa nr 14

KONKURS

Zarząd Spółdzielni Wielobranżowej im. „20 Października” w Łodzi, ul. Wólczńska nr 168 tel. 336-55 i 342-70
OGŁASZA KONKURS

na stanowisko głównego księgowego spółdzielni. Wymagane kwalifikacje:
Wyższe wykształcenie ekonomiczne i 5 lat praktyki na stanowisku głównego księgowego lub średnie wykształcenie i 7 lat praktyki zawodowej.
Wynagrodzenie zgodnie z uchwałą CZ.S.P. nr 213 w sprawie zasad wynagrodzenia pracowników umysłowych zatrudnionych w budowlanych spółdzielniach pracy. Oferty z życiorysem i innymi dokumentami należy składać w biurze spółdzielni w terminie do dnia 23 września 1958 roku. 6351-K

UWAGA

Budowlani Piotrkowa Tryb. i Okręgu Piotrkowskiego!!!

Budowa „Kara” i „Hortensja” w Piotrkowie Tryb. zatrudnią od zaraz cieśli, murarzy, zbrojarzy, malarzy, robotników nie wykwalifikowanych oraz uczniów murarskich powyżej 18 lat.
Praca zapewniona przez całą zimę.
Niezależnie od zarobków wynikających z akordu gwarantuje się stały 15 proc. dodatek za każdorazowe wykonanie zadań.
Front robót i materiały zapewnione.
Dla zamieszkałych hoteli i stolówek na miejscu.
Zgłoszenia do pracy przyjmuje kierownictwo budowy „Kara” w Piotrkowie Tryb., ul. Papińskiego 1. 6257-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
PLAC budowlany w Piastowie pod Warszawą blisko kolei sprzedam. Oferty pisemne „17966” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
PÓŁ domu (8 mieszkań) z ogrodem owocowym — sprzedam w Kuluskach, Siwackiego 5 18478 G
DOMEK jednorodzinny z ogrodem w Ciecuchniku (doskonali punkci) sprzedam. Mikosza, Ciecuchnik, Bema 13 18468 G
GOSPODARSTWO rolne 9 ha (w tym 1 ha łąki), ziemia pszenno-buraczana w pow. Łęczyckim, woj. łódzkie — sprzedam natychmiast poważnemu reflektantowi. Wiadomość: S. Szymański, Warszawa 25 ul. Broniewska 6 m. 1
DWA prace w Rudzie blisko tramwaju, przystanek Chocianowice sprzedam. Wiadomość 248-05
MASZYNE do wyrobów drosów z motorem pełne i wydrążone sprzedam Fr. Miodowicz, Poznań, ul. Polna 6-12 18468 G
MOTOCYKL „Junak” 350 ccm 17 KM na dotarcie pilnie sprzedam. Żeromskiego 21 m. 4 tel. 308-18
TAKSOMETR „Brunn” — stan bardzo dobry sprzedam (cena 4.200 zł) Szczecin-Zdroje ul. Batalionów Chłopskich 83 18790 G
KAZDA ilość siatki ogrodzeniowej z drutu poleca Wytwórnia Wyrobów Dru ciastych, Wrocław ul. Spokojna 18 m. 7 6329 N
SAMOCHÓD osobowy — „Desoto” (6-osobowy) — stan bardzo dobry sprzedam. Gdańsk-Oliwa, Wita Stwosza 6-3 6332 K
SAMOCHÓD kablolet — stalowy DKW w doskonałym stanie tanio sprzedam. Pabianice, Karniszewska 37 Łódź, tel. 339-95 17974 G
KUPNO
SNOWADŁO mechaniczne kupię. Tel. 415-40
SAMOCHÓD mało używany Spartak „Ifa” 9, 10 lub inny kupię. Tel. 474-07
SPRZEDAŻ
MASZYNE do szycia „Singer” gabinetowa bębnowa sprzedam. Zamienność 13-37 oficyna
MOTOCYKL „WFM” nowy sprzedam ul. Brzeźna 12-9 18657 G
SAMOCHÓD osobowy — „DKW” F-8 (nowe ogumienie) sprzedam. Profesorska 10 od godz. 18
MASZYNE dziewiarska 7 na 35 cm, sprzedam. Nowomiejska 3-16 18455 G
SAMOCHÓD osobowy — sprzedam Browarna 10a
SAMOCHÓD „Steyer” S 120 kablolet sprzedam — ul. Warszawska 38
SAMOCHÓD „Opel Kadetka” sprzedam. Pabianicka 3 18462
MASZYNEK pończosznica 120 igieł półautomat z aparatem do wrabiania gumki z silnikiem lub bez sprzedam. Nabywcę nauczę robić pończochy. Abramowskiego 32 m. 10 od godz. 11 18488 G
CIĄGNIK „Lanz Bulldog” z przeciepa 6 ton sprzedam. Piotrkowska 202 (w końcu podwórza)
FUTRO nowe węgierskie berany sprzedam tanio. Piotrkowska 109-18 praca ofic. 18940 G
SAMOCHÓD „Moskwicz” typ 400 sprzedam Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. 42 od godz. 16 do 20 18525 G
SAMOCHÓD „Moskwicz” starszy typ rok prod. 1956 sprzedam. Wólczńska 85 g. 15-18

LOKALE

2 PIĘKNE komfortowe pokoje, hol, kuchnia, łazienka, centralne, Tuwima 17 zamienie na równo rzędne 2 pokoje. Telefon 238-32 od 19-21
MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami w centrum Katowic zamienie na równo rzędne w Łodzi w okolicach Dworca Fabrycznego lub Śródmieścia. Wiadomości udzieli ob. Dobrowolski Bohdan Łódź, tel. 381-44 w godz. 8-15
2 POKOJE, kuchnia (48 m kw.) zamienie na 3-4 pokoje z wygodami. Warunki do omówienia. Piotrkowska 69-48 tel. 343-85
2 POKOJE z kuchnią, rozkładowe, wygodne, zamienie na równorzędne 3 lub 4. Tel. 223-93 po godz. 14
7 POKOJE, kuchnia w śródmieściu z wygodami zamienie na pokój z kuchnią i pokojem osobno. — Oferty pisemne „18394” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 18394 G
POKÓJ, kuchnia zamienie na mieszkanie w Łodzi. Marianna Buczka 13-2

PRACA

GOSPODIA dochodząca po trzebna. Piotrkowska 69 m. 48 18903 G
GOSPODIA do 2 osób i krawcowca potrzebna. — Obr. Stalingradu 23 m. 2
KOBIETA dochodząca do dziecka potrzebna. Rewolucji 1905 r. 75-59

NAUKA

KURSY kroju i szycia organizuje ZDR. Zapisy przyjmuje Osrodek Szkolenia, Łódź, A. Struga 4, tel. 217-19 w godz. 10-13, 15.30-20 6169 K

W dniu 13 września 1958 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 22, nasza najukochańsza córka i wnuczka
S. p. Teresa Modranek
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 września br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie — o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebni w głębokim smutku
MATKA, DZIADKOWIE I RODZINA

KURS dziewiarstwa maszynowego. Kurs malowania na tkaninach. Kurs farbowania tkanin, przędzy i wywabiania plam. Kurs naprawy urządzeń elektrycznych domowych. Kurs kreślenia budowlanych organizuje TKWP. Zapisy w sekretariacie Technikum Włókienniczym Żeromskiego 115, godz. 9-17 6284 G

KURSY kreślenia instalacji sanitarnych (woda, gaz, kanalizacja). Kurs kreślenia instalacji elektrycznych. Kurs kosztorysowania robót budowlanych organizuje TKWP. Zapisy w sekretariacie Technikum Włókienniczym, Żeromskiego 115, pokój 20, codziennie godz. 9-17

KURSY kroju, szycia i modelowania. Kurs haftu maszynowego organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej — (TKWP). Zapisy w sekretariacie Szkoły Odzieżowej, Wróblewskiego 15, pokój 206, II piętro, godz. 9-17 6280 K

KURSY kroju, szycia i modelowania I, II stopnia TKWP. Zapisy ul. Obronców Stalingradu 27, kancelaria szkoły godz. 9-17
MATEMATYKI, fizyki, mechaniki, wytrzymałości, chemii — uczy indywidualnie magister. Telefon 387-30 17687 G

KURS samochodowo-motocyklowy, amatorski, kurs kroju, szycia i modelowania, organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej (TKWP). Zapisy sekretariatu szkoły samochodowej, ul. Hełnyńska 3-5, codziennie godz. 8-15 6273 G

KURSY księgowości początkowej i dla zaawansowanych, kurs pikowania korder, kurs kapelusznictwa damskiego organizuje TKWP. Zapisy Piotrkowska 115, sekretariat szkoły w godzinach od godz. 8-15 oraz środy i czwartki od 8-15 i od 16-17

RANNY kurs kroju, szycia i modelowania, kurs kreślenia instalacji sanitarnych (woda, gaz, kanalizacja), kurs kreślenia instalacji elektrycznych organizuje TKWP. Zapisy biuro TKWP, Tuwima 15, godz. 9-19 6272 G

KURSY samochodowe amatorskie i zawodowe kat. I, II, III, przedpołudniowe i wieczorowe TKWP. Zapisy i informacje Tuwima 15, godz. 8-20, telefon 297-48. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przyszłego 15.IX.58. 6054 K 17860 G

STUDIUM I KURS RACHUNKOWOŚCI, zapisy Stowarzyszenia Księgowych i Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Piotrkowska 179, godz. 12-18, tel. 221-15 18497

KURSY kroju i szycia organizuje ZDR. Zapisy przyjmuje codziennie Osrodek Szkolenia, Łódź, Piotrkowska 24, tel. 238-26 w godzinach 10-12, 16-18.
KURSY kroju i szycia organizuje ZDR. Zapisy przyjmuje Osrodek Szkolenia Łódź, Piotrkowska nr 69. 5863 K

KURSY radiotechniczne, kreślenia technicznych, budowlanych, maszynowych organizuje ZDR. Zapisy Łódź, Łąkowa 4
KURS przetworów owocowo-jarzynowych oraz pieczenia ciast organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy i informacje Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05 5860 K

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05 5865 K

KURSY kroju i szycia organizuje ZDR. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat kursu w Łodzi, Pabianicka 184, w godz. 9-17 (świeclica ZPB im. Armii Ludowej)
ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, Łąkowa 4, tel. 289-05 organizuje kursy szycia korder i bielizny pościelowej, kapelusznictwa, cerowania artystycznego, farbowania, czyszczenia chemicznego, wyrobów szucznych orkwiatów, dziewiarstwa ręcznego, malowania na tkaninach.
POLSKI Związek Motorowy przyjmuje zapisy na kurs samochodowo-motocyklowy i motocyklowy, wieczorowy. Rozpoczęcie kursu 15.IX.1958 r. Informacja i zapisy — Łódź, ul. Piotrkowska 183 6169 K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY i robotników na miejscu i na wyjazd zatrudni natychmiast M.P.R.B. nr 6, Łódź, ul. Towarowa 75-79. Zgłoszenia przyjmuje się w pok. nr 32. 6200-K

MONTERA dźwigowego, maszynistę chłodniczego zatrudni natychmiast Łódzka Wytwórnia Środków Ożywczych w Łodzi, ul. Wólczńska 45-47. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 6307-K

MONTERA na silniki wysokoprężne, kowala oraz magazynier — posiadających kwalifikacje lub kilkuletnią praktykę — zatrudni Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Łodzi, ul. Kopernika 22. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu.

PRACOWNIKÓW do kolportażu biletów teatralnych poszukuje Teatr Powszechny ul. Obr. Stalingradu 21. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat teatru w godzinach od 14 do 16.

KIEROWNIKA zbytu z praktyką i znajomością produkcji wyrobów z tworzyw sztucznych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy im. „1 Maja” w Łodzi. Podania z życiorysem przyjmuje sekretariat Łódź, Sprawiedliwa 5 w godzinach od 8 do 15. 6301-K

POMOC techniczną do pracowni konstrukcyjno-budowlanej i doświadczalnego kierownika zatrudni Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 67, tel. 226-37.

PALACZA centr. ogrzew., wartownika, malarzy-czeladników zatrudni zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy” w Łodzi, ul. Piotrkowska 101. 6240-K

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), uczniów powyżej lat 16 na tkalnię i przedziałnie, skroćarki, uczniów powyżej lat 16 na skroćalnię, pomoc snowaczy, śrubowników, przykręcaaczy, monterów samoprzężne wózków, monterów na zespoły zgrzebne, stolarka, cieśli, pomoc palaczy, dozorców oraz robotników przyjmą od zaraz Zakłady Przemysłu Wełnianego „Włósna Ludów” w Łodzi, ul. Żeligowskiego nr 3/5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godz. od 8 do 16. Rencistów przyjmuje się na pół etatu. 6022-K

3 SPRZĄTACZKI zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Organica”. Wynagrodzenie do omówienia z zarządem sp. ni Łódź, ul. Wólczowa 2a od godz. 8 do 15. 6243-K

ROBOTNICZE i robotników nie wykwalifikowanych, młodzież od lat 16 do nauki zawodu, stolarzy, murarzy, na przedzarkę wózków, przedziałników, śrubowników i przykręcaaczy, portierów, rewidentów, dozorców oraz na pół etatu emerytów — zatrudni Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. Wróblewskiego nr 19 (dojazd tramwajem nr 6). Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 7.30 do 15.30.

PORTIERA, magazyniera żywnościowego i robotników podwózkowych przyjmie Szpital im. dr. Biegańskiego w Łodzi, ul. Kniaźwiewicza 1-5. Zgłoszenia w dziale gospodarczym w godzinach od 8 do 12 codziennie. 6304-K

ROBOTNIKÓW budowlanych, murarzy, terrakciarzy, układaczy na glazurę oraz kamieniarzy na mury z kamienia — przyjmie Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowlane Łódź, ul. Źródłowa nr 52. Roboty dobrze płatne na listę i na zlecenie. 6293-K

MONTERÓW na wod-kan., centr. ogrzew. i gaz, szklarzy, lastrykarzy, parkieciarzy, 2 spawaczy z uprawieniami, tylnkarzy, murarzy, pomoc murarską oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 ul. Goplańska 28 (Bałuty). Dla zamiejscowych dobrze wyposażony hotel robotniczy. 6230-K

STOLARZY meblowych i polerowników, malarzy na roboty klejowo-olejne, robotników magazynowych oraz dozorców zatrudni Łódzkie Zakłady Drzewne P. T. w Łodzi, ulica Kaliska 16-18. Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia w godz od 7 do 15. 6218-K

TECHNIKA budowlanego o pełnych kwalifikacjach zawodowych, murarzy, stolarzy i pracowników nie wykwalifikowanych przyjmie do pracy „Społem” Zakład Produkcji i Usług Technicznych w Łodzi, ul. Ogrodowa 74. Zgłoszenia przyjmuje dział ogólny w godzinach od 8 do 15. 6336-K

DOZORCĘ dziennego oraz sprzątaczkę zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego w Łodzi, ul. Zakątna 61-63. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji zatrudnienia i plac. 6323-K

KSIEGOWEGO rewidenta zaangażują natychmiast Zakłady Tkanin Technicznych i Pasów Łódź, ul. Przybyszewskiego 92. Warunki do omówienia. 18899-G

PRZETARG

Powszechna Spółdzielnia Spożywców Łódź — Północ w Łodzi, ul. Żeromskiego nr 74

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie w okresie października i listopada br.
ZAKISZENIA 200 TON KAPUSTY z surowca spółdzielni, w urządzeniach własnych oferenta, jak również własnym sprzętem i robocizną oferenta. Bliższe informacje otrzymać można w dziale Org. i Techn. Handlu PSS-Północ codziennie od godz. 8 do 10, gdzie również należy w terminie do dnia 22 września br. składać zalokowane oferty.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 września br. o godz. 9. Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa uspołecznione lub prywatne. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 6335-K

PRZETARG

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Brzezinach, ul. Gen. Świerczewskiego 19, tel. 69

OGŁASZA PRZETARG NIEORGANIZOWANY

na budowę studni wierconej z materiału wykonawcy, instalacji wodno-kanalizacyjnej i elektrycznej oraz robót budowlanych.
Oferty na wykonanie robót należy składać w biurze PZGS do dnia 20 września 1958 r.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 września 1958 roku o godz. 10.
Wszelkich informacji udziela zarząd PZGS w Łodzi, od 8 do 15. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
PZGS zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez godania przyczyn. 6337-K

